

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://www.muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/s-t/stefan-swida/45560-Stefan-Swida.html>
01.05.2025, 17:25



Stefan Marian Świda (1887-1953), legionista, zasłużony oficer Wojska Polskiego i formacji granicznych II Rzeczypospolitej. Z powojennym Szczecinem powiązały go na stałe interesy gospodarcze i miejsce pochówku, ponieważ po śmierci spoczął na Cmentarzu Centralnym w tym mieście. Być może dlatego tutaj, iż nie było przy nim najbliższej rodziny, którą wojenne losy rzuciły za granicę i z którą już nigdy się nie spotkał. Jednak to nie miejsce wiecznego spoczynku Stefana Świdy w szczecińskiej nekropolii skłoniło autora do przygotowania poniższego tekstu, co jego zasługi jako oficera Wojska Polskiego i ochrony granic po odzyskaniu niepodległości i w całym międzywojniu. Na piszącym te słowa ciąży zresztą z racji wykonywanego zawodu swoisty obowiązek, by przywoływać pamięć o zasłużonych żołnierzach i funkcjonariuszach broniących ojczyzny. Wprawdzie S. Świda nie popadł w całkowite zapomnienie, bowiem u historyków dziejów formacji granicznych przywoływany jest w kilku publikacjach [1], niemniej nigdy nie doczekał się pełnego biogramu.

Stefan Świda urodził się 18 lutego 1887 r. w Kielcach [2] z ojca Kazimierza (ur. 1856), urzędnika górniczego oraz Wandy z domu Janiszewska (zm. w 1935 r. w Wołkowysku), nauczycielki [3]. Najstarszy z dzieci małżonków miał dwoje rodzeństwa: brata Kazimierza, dziennikarza i kierownika Okręgowego Towarzystwa Rolniczego (1888 Kielce – 1940 Wołkowysk), którego żona Władysława (z domu Sosnowska) zapisała piękną kartę w działaniach Armii Krajowej (ppor., szef WSK AK III Rejonu Wołkowyskiego), oraz siostrę Halinę (1890-1913), słuchaczkę Wyższych Kursów dla Kobiet imienia prof. Adriana Baranieckiego w Krakowie i studentkę sztuk pięknych na Academy Royale des Beaux-Art. de Liège - zmarła młodo w grudniu 1913 r. w Belgii [4]. W wieku zaledwie pięciu lat młody Stefan przeżył śmierć ojca, i cały ciężar utrzymania kilkuletnich wówczas dzieci spoczął na barkach ich matki.

Od 1887 r. pobierał nauki w państwowym gimnazjum w Kielcach, gdzie ujawnił się jego patriotyczny charakter, czego przejawem była przynależność do Kółka samokształcenia, zakonspirowanego przed rosyjskimi władzami szkolnymi. Działalności tych kółek można przypisać skuteczne przeprowadzenie w 1905 r. strajku młodzieży domagającej się wprowadzenia do szkół wykładowego języka polskiego. Jako jeden z aktywniejszych organizatorów został z początkiem lutego tego roku relegowany z rosyjskiego gimnazjum

za „politiczeskiju manifestaciju i podaczu niezakonnoj pietigi”. Przeniósł się wtedy do Warszawy i ukończył w 1908 r. ośmioklasowe gimnazjum (z maturą) typu filologicznego im. gen. Pawła Chrzanowskiego [5]. Po jakimś czasie podjął studia w Wyższej Szkole Technicznej w Wiedniu [6], ale je przerwał i wyjechał do Belgii (gdzie mieszkała siostra), by kontynuować naukę na Wydziale Budowy Maszyn Instytutu Politechnicznego w Liège. Był tu członkiem Unii Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowej Niepodległościowej (potocznie zwanej Filarecją), a na wiosnę 1914 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego. Zaliczył w sumie sześć semestrów, ale pięcioletnich studiów nie ukończył z powodu wybuchu I wojny światowej [7].

Opuścił Belgię w sierpniu 1914 r. i przybył do Krakowa, by w październiku wstąpić do Legionów Polskich. Działalność niepodległościową rozpoczął w batalionie uzupełniającym kapitana Andrzeja Galicy (późniejszego generała, posła, senatora) w Suchej [Beskidzkiej], ale dzięki sporym umiejętnościom jeździeckim został wcielony w listopadzie do 2 szwadronu kawalerii rtm. Zbigniewa Dunin-Wąsowicza wchodzącego w skład 2 pułku ułanów kawalerii, z którym udał się na front. Ze szwadronem 2 (potem krótko – szwadronem 5), przeszedł (z przerwą na szpitalne leczenie tyfusu) kampanię karpacką, bukowińską i część besarabskiej. Brał udział w patrolach, był tzw. jeźdźcem meldunkowym, uczestniczył w kilku potyczkach czy odwrocie spod Kostiuchnowki [8].

W połowie 1915 r. został odkomenderowany do oddziału (plutonu) konnego żandarmerii przy sztabie Komendy II Brygady Legionów Polskich, gdzie służył półtora roku. Rezultatem dotychczasowej służby wojskowej były awanse na kaprała (listopad 1914) i sierżanta (październik 1915) [9]. Po tzw. kryzysie przysięgowym odszedł w lipcu 1917 r. na kurs instruktora karabinów maszynowych w Zambrowie, a od września do grudnia tego roku przebywał w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, której ukończenie dało mu 27 marca 1918 r. awans na pierwszy stopień oficerski – podporucznika [10].

Przez kolejne miesiące (do końca 1918 r.) pełnił funkcję dowódcy plutonu w batalionie rekruckim 2 Pułku Piechoty Polskiej Siły Zbrojnej w Ostrowi Mazowieckiej, był też adiutantem (czerwiec – wrzesień) ppłk Kazimierza Fabrycego (późniejszego generała) w tym pułku i także stanowisko zajmował w tworzącym się w Dęblinie 34 pp [11].

Odzyskanie niepodległości przez Rzeczpospolitą, wiązało się z przeniesieniem Stefana Świdy do służby w Wojsku Polskim. Okres pierwszych lat międzywojnia charakteryzował się w jego karierze wojskowej częstymi zmianami miejsc służby i krótkimi okresami jej pełnienia. Od stycznia do maja 1919 r. był adiutantem i zastępcą szefa w Kancelarii Osobistej (Gabiniecie) Ministra Spraw Wojskowych, po czym skierowano go do sztabu (Sekcja Operacyjna) Dowództwa Frontu Wielkopolskiego [12]. W międzyczasie był awansowany (1.06.1919 r.) na stopień porucznika Wojska Polskiego, a później został (z dniem 1 kwietnia 1920 r.) zweryfikowany i otrzymał awans na stopień kapitana WP. W początkach marca 1920 r. przeszedł do Departamentu I Piechoty w Ministerstwie Spraw Wojskowych na stanowisko pierwszego referenta mobilizacyjno-organizacyjnego (ten sam etat otrzymał jeszcze później w okresie maj 1921 – luty 1922), które pełnił do lutego

następnego roku. Objął wtedy identyczną posadę w Dowództwie Żandarmerii Polowej [13]. Ten etap służby Stefana Świdy w Wojsku Polskim wyraźnie wskazywał, iż najlepiej sprawdzał się na stanowiskach administracyjno-sztabowych i w działalności organizacyjnej. Był wówczas tak opiniowany przez przełożonych: „Charakter prawy – zupełnie wyrobiony, godny zaufania pod każdym względem – oficer o wybitnej inteligencji, wykazuje dużo zdolności organizacyjnych [...]. Posłuszny jako podwładny i kolega bez zarzutu – dobry przełożony” [14].

Przez krótki czas był Stefan Świda dowódcą kompanii w 36 pp w Warszawie, skąd kierownictwo resortu wojskowego wysłało go w celu podniesienia kwalifikacji na kurs dowódców batalionów w Rembertowie (III – VII 1921). Po zakończeniu szkolenia wydano kolejną opinię: „Inteligencja bardzo duża. Umysł dość żywy, bystry i dość krytyczny. Orientacja dobra, w decyzji niezbyt śmiały. Wiadomości ogólne duże, wojskowe – teoretyczne dość duże – praktyczne dość powierzchowne” [15]. Powrócił po kursie batalionowym do wspomnianego 36 pp, gdzie kolejne trzy lata (VII 1921-XI 1924) spędził na stanowisku adiutanta dowódcy pułku oraz dowódcy kompanii [16]. Był to ostatni etap kariery zawodowej w regularnym Wojsku Polskim przed skierowaniem do służby na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Charakterystykę kapitana Stefana Świdy za ten okres (1918-1924) dają corocznie sporządzane listy kwalifikacyjne. Nie różnią się one diametralnie co do oceny tej osoby na przestrzeni wskazanych lat, pomimo, iż opinie przedkładali dowódcy różnych jednostek w których służył. Poza silnym akcentem na dużą inteligencję, czytanie i elokwencję zauważano jednak, że miał niekiedy „wygórowane poczucie wartości osobistej”.

Sowiecka dywersja i bandyckie napady uzbrojonych oddziałów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, spowodowały, że rząd polski powołał we wrześniu 1924 r. Korpus Ochrony Pogranicza (KOP). Był on specjalną formacją wojskową, tworzoną na bazie pułków piechoty i kawalerii Wojska Polskiego, której zadaniem była ochrona granicy wschodniej pod względem militarnym, politycznym, celno-skarbowym i sanitarnym [17].

W związku z potrzebą kadr oficerskich dla nowo organizowanej formacji, Stefan Świda dostał przydział w pierwszych dniach października 1924 r. do 1 Batalionu KOP „Budslaw” (Pułk KOP „Wilejka”, Brygada KOP „Wilno”) na stanowisko dowódcy kompanii granicznej „Dołhinów” [18], a następnie „Ofkowicze” [19], które obejmowały odcinki graniczne o zbliżonej długości blisko 30 km każda. Od razu dał się poznać jako bardzo dobry organizator, gdyż w połowie następnego roku otrzymał pochwałę dowódcy KOP gen. Henryka Minkiewicza, inspekcjonującego podległe brygady, „za wzorowy porządek, dyscyplinę w oddziałach, prace organizacyjne w zakresie opanowania służby na granicach oraz dobre instruowanie swych jednostek” [20].

Nie była mu dana większa stabilność służby w jednym miejscu i podobnie jak poprzednio przeszedł w nowej formacji kilka razy zmianę stanowiska, co w tym zawodzie było właściwie rzeczą normalną. W grudniu 1926 r. został Świda przeniesiony etatowo, służbowo i gospodarczo z 1 Batalionu KOP „Budslaw” do 7 Batalionu KOP „Podswile” (Brygada KOP

„Wilno”, Pułk KOP „Głębokie”) w którym objął komanię graniczną „Dziwniki” [21], a wkrótce stanowisko kwatermistrza batalionu [22]. Z kolei w sierpniu 1928 r. skierowano go do Osowca, gdzie organizował (formalnie na stanowisku kwatermistrza), i przez jakiś czas pełnił obowiązki dowódcy nowo formowanego Batalionu Szkolnego KOP, zapisując ważną i zaszczytną kartę w dziejach szkolnictwa tej formacji [23]. Zajmował się wtedy pracami budowlanymi i gospodarczymi, mając też nadzór nad wyszkoleniem kompanii podoficerskich. Po przybyciu właściwego dowódcy (mjr. dypl. Mariana Porwita), objął funkcję zastępcy dowódcy tego batalionu (20 października), a zarazem automatycznie zastępcy komendanta garnizonu. Pełnił więc podczas nieobecności dowódcy m.in. funkcje reprezentacyjne na różnych uroczystościach, np. podczas Święta Żołnierza Polskiego [24].

W początkach września 1929 r. na skutek zmian organizacyjnych zniesiono stanowisko zastępcy dowódcy, a jego kompetencje przelano w całości na kierownika wyszkolenia przy dowódcy Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP (powstałej z przekształcenia Batalionu Szkolnego), którym został S. Świda, będący również wykładowcą na kursach podoficerów zawodowych. W początkach kwietnia następnego roku objął z kolei funkcję kwatermistrza CSP [25]. Służba ta, na której znał się znakomicie, absorbowwała mu dużo czasu, gdyż brał częsty udział w licznych komisjach przetargowych do spraw żywnościowych, mundurowych, broni, taboru, budynków itd., a także w wyjazdach służbowych po sprzęt, tabor, materiały, żywność, umundurowanie czy w kwestii konserwacji broni itp.

Warto wskazać, że pełnił Świda jeszcze inne funkcje, służąc w Osowcu: był w składzie Rady Pedagogicznej i Komisji Rewizyjnej Kasyna Oficerskiego, jak również Sądu Honorowego dla oficerów młodszych przy dowództwie 3 Brygady KOP [26]. Udzielał się w ruchu spółdzielczym, uczestnicząc w różnego rodzaju kursach oraz w odprawach okręgowych związków spółdzielni [27]. Utrzymywał kontakty ze swoim środowiskiem niepodległościowym – na przykład był na zjeździe byłych legionistów w Radomiu w sierpniu 1930 r. [28].

Gwoli kolejnej charakterystyki tej postaci, przytoczmy jedną z opinii, która być może najpełniej ujmuje zalety i wady tej osoby. Dowódca Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP (mjr Bronisław Laliczyński), tak go oceniał w 1931 r.: „Kwatermistrz. Wybitny. Wybitne zalety osob[iste]. Lubi bardzo samodzielność i władzę. Pominięcie go w awansie [chodziło o awans na stopień majora WP – RT] mocno go zgnębiło, osłabiło zapał jego w pracy i stos[unek]. do kolegów wobec których jest często uszczypliwy. Zdrowy i wytrzymały, b[ardzo]. dowcipny i wymowny. B[ardzo]. zdolny, rozumuje logicz[nie]. Wybitnie i szybko się orientuje, b[ardzo]. odczytany. Brak mu czasem odwagi cywilnej. Doskonale wyszkolony i doświadczony, b[ardzo]. doskonały instruktor i wykładowca. Jako kwat[termistrz]. fach[owiec]., wyszkol[ony]. świetnie. Doskonały org[anizator]. o nieprzeciętnym sprycie. Umie wyrobić sobie bezwzgl[ędny]. posłuch u podwładnych, nie cieszy się jednak u nich zbyt wielkim zaufaniem. B[ardzo]. wymag[ający]. Dość surowy” [29].

W życiu prywatnym Stefan Świda miał w dwudziestolecie międzywojennym ustabilizowaną sytuację rodzinną. Był dwukrotnie żonaty: pierwszy raz w końcu lipca 1913 r. z panną Idą

ze Stawnickich, z którą nie miał dzieci, i małżeństwo to rozpadło się w pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. Ponowny związek małżeński zawarł 25 października 1926 r. z Zofią Eichler (ur. 1900 r.), która wydała na świat jedyne ich dziecko – syna Jerzego (1927 r.) [30]. Tragizm sytuacji polegał na tym, iż rodzina po zakończeniu II wojny światowej nigdy już się nie spotkała.

Z końcem marca 1933 r. Stefan Świda został przeniesiony w stan spoczynku [31]. Była to dla niego niespodziewana decyzja, podjęta bez jakiegokolwiek uprzedzenia, rzekomo – jak twierdzono (dla zachowania pozorów) – z powodu osiągnięcia przez niego określonego przepisami wieku [32]. Według Świdy – a wydaje się to wielce prawdopodobne – rzeczywistą przyczyną było jego nieprzejezdane stanowisko w związku z wykrytym nadużyciem na szkodę Skarbu Państwa popełnionym przez „ustosunkowanego” oficera jednostki [33].

W wieku 46 lat nie zamierzał jednak rezygnować z czynnego udziału w życiu wojskowym i kończyć służbę w mundurze. Dzięki wcześniejszym, bardzo dobrym opiniom różnych przełożonych oraz wsparciu dowódcy KOP gen. Jana Kruszeńskiego, który znał Świdę z wcześniejszych relacji, został reaktywowany do służby w Straży Granicznej (SG) [34]. Przyjęto go w połowie 1933 r. w stopniu nadkomisarza na stanowisko kierownika Inspektoratu Granicznego (IG) SG Gdynia. Zameldował się najpierw (2 lipca) w sztabie Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego (PIOSG) w Bydgoszczy, gdzie przebywał przez dziesięć dni, by zapoznać się z charakterystyką i strukturą służby na jego terenie, liczącym 736,9 km granicy z Polską, Niemcami (Prusy Wschodnie i Rzesza Niemiecka) oraz Wolnym Miastem Gdańskiem. Odbił następnie dwutygodniową praktykę w IG Kościerzyna, a od 1 sierpnia do połowy tego miesiąca zapoznawał się z działalnością Ekspozytury Inspektoratu Ceł w Gdańsku [35].

Straż Graniczna, która powstała w 1928 r. [36], formacja de facto o charakterze policyjno-wojskowym, przeznaczona do ochrony granic z Niemcami, WMG, Czechosłowacją oraz Rumunią, miała szerokie uprawnienia. Zakres rzeczowy obejmował niedopuszczanie do nielegalnego przekraczania granicy i przemycania towarów oraz niezgodnego z prawem ruchu towarowego i osobowego na wodach granicznych; zwalczania przemytnictwa oraz innych przekroczeń obowiązujących przepisów skarbowo-celnych, współdziałania z właściwymi organami dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego; współpracy z organami wojska w odniesieniu do obronności państwa [37].

Inspektorat Graniczny SG w Gdyni był jednym z pięciu w całym Pomorskim Inspektoracie Okręgowym w Bydgoszczy. Jako jedyny ochraniał wybrzeże morskie Polski i obejmował granicę na długości 177 km, w tym morską (144 km), część granicy lądowej z WMG (10,3 km) oraz odcinek polsko-niemieckiej (22,7 km) [38]. Różnił się znacznie od podobnych mu jednostek w kraju, gdyż oprócz typowych zadań, występujących w całej SG, miał specyficzne, które odnosiły się do służby portowej, a przed wszystkim działalności flotyli morskiej. Podstawowe obowiązki Stefana Świdy jako kierownika inspektoratu, sprowadzały się m.in. do dowodzenia służbą graniczną i koordynowania wysiłków podległych

komisariatów (Gdynia, Puck, Goszczyno, Hel, którym z kolei były podporządkowane placówki I linii – graniczne i placówki II linii – wywiadowcze), kontroli wykonania rozkazów i zarządzeń przełożonych i własnych, nadzorowania działalności wywiadowczej, która miała zasadniczy wpływ na osiągnięte wyniki, pilnowania dyscypliny i procesu wyszkolenia, prowadzenia akcji granicznych wychodzących poza teren poszczególnych komisariatów, współpracy z organami administracji ogólnej [39].

Niewątpliwie zasługą Świdy stało się podniesienie na dobry poziom służby wywiadu gospodarczego, który w okresie poprzedzającym jego przybycie był mocno zaniedbany. Gdynia była już w tym czasie najbardziej aktywnym ośrodkiem przemytnictwa w PIO SG, co wiązało się z rozwojem tutejszego portu, utrzymującego kontakt z niemal całym światem i dostarczającego towary, które wprowadzano nielegalnie nie tylko na najbliższe zaplecze, lecz również do innych części Polski. Obiektem szczególnego zainteresowania były działające na jego terenie firmy żeglugowe, spedycyjne, maklerskie, armatorskie, rybołówstwa morskiego [40]. Ponad trzy czwarte towarów nielegalnie wchodzących do polskiego obszaru celnego z okręgu PIO SG, pochodziło z gdyńskiego portu i jego najbliższego zaplecza [41]. W okresie kierowania przez niego placówką zdemaskowano prawdziwe oblicze niektórych firm (Świda wskazywał bezpośrednio na „Mopol” i pokrewną „Mewę”) [42]. Przeprowadzona wtedy reorganizacja służby wywiadowczej w porcie gdyńskim przyczyniła się do skuteczniejszego zwalczania kontrabandy, niemniej sieć osobowych źródeł informacji nadal nie była dostateczna i w pełni została rozbudowana przez jego następcę [43].

Wieloletnie doświadczenie zawodowe i znajomość portów polskiego obszaru celnego miały znaczący wpływ na przeniesienie nadkomisarza Świdy z początkiem października 1935 r. z Gdyni na stanowisko kierownika Ekspozytury Inspektoratu Ceł (IC) w Gdańsku, istniejącej od kilku lat [44]. Przyszedł tu z zadaniem wzmocnienia wywiadu Straży Granicznej, zakamuflowanego w IC – instytucji polskiego nadzoru celnego, legalnie istniejącej na podstawie tzw. umowy warszawskiej. Kierownik Ekspozytury występował oficjalnie wobec władz gdańskich jako zastępca Inspektora IC ds. graniczno-celnych. W rzeczywistości Ekspozytura była podporządkowana Pomorskiemu Inspektoratowi Okręgowemu SG pod względem służbowym, personalnym i gospodarczym. Jej działalność wywiadowcza koncentrowała się przede wszystkim na nadzorze gdańskich urzędników celno-granicznych w czasie wykonywania obowiązków i obserwacji konfidenckalnej wybranych firm oraz obiektów, gdzie odbywał się ruch towarowy, a także infiltracji bądź pozyskiwania różnych sfer, jak kupców, robotników portowych, marynarzy, personelu sklepowego, celników gdańskich itp. [45]. Jako organ wywiadowczy współpracowała z bydgoską placówką Oddziału II Sztabu Generalnego oraz Samodzielnym Referatem Informacyjnym WP w Gdyni.

Ekspozytura IC mieściła się początkowo w dwukondygnacyjnej willi z początku XX wieku przy ul. Opitzstrasse (po wojnie Orzeszkowej), która była swego rodzaju symbolem gdańskiej Polonii. Oprócz pomieszczeń biurowych były tu również mieszkania, gdzie przez jakiś czas kwaterował m.in. nadkomisarz Stefan Świda. W 1936 r. sztab Ekspozytury został przeniesiony do gmachu po PKP przy ul. Am Olivaer Tor 4 (Brama Oliwska) [46].

Z tytułu służby w Gdyni miał Świda dobre rozpoznanie sytuacji operacyjnej w Wolnym Mieście Gdańsku, będącym dużym ośrodkiem zagrożenia przemytniczego i politycznego. Dano mu znaczną swobodę w doborze i użyciu środków zmierzających do utworzenia sieci obserwacyjno-meldunkowej dla Bydgoszczy i Warszawy, roztoczenia skutecznego nadzoru nad działalnością gdańskich urzędów celnych rozsianych wzdłuż granicy niemiecko-gdańskiej nad Nogatem. Został również obarczony odpowiedzialnością za pogotowie alarmowe i obowiązek przekazywania pilnych wiadomości. W 1936 r. osobiście opracował szczegółową organizację podległego terenu dla wyżej wymienionych celów oraz dokładne instrukcje dla placówek i ośrodków dyspozycyjnych. Przyczynił się do podniesienia poziomu łączności, której nie było poza publicznym telefonem, organizując zakonspirowane w terenie radiostacje nadawcze [47].

Bodaj najważniejszym zadaniem, jakie narzuciły mu ówczesne wydarzenia, było śledzenie postępów militaryzacji i umacniania się partii hitlerowskiej w Gdańsku oraz udzielanie na ten temat systematycznych i możliwie pełnych informacji. Z zagadnieniem tym ściśle wiązała się ochrona granicy dla powstrzymania dopływu broni oraz przemytu różnych towarów na teren gdański, a także rozpracowywanie tutejszego życia gospodarczego i politycznego ze szczególnym uwzględnieniem jego powiązań z III Rzeszą. Szczególnie pilne meldunki przekazywał Świda natychmiast, ponadto co miesiąc opracowywał tzw. raporty sytuacyjne, kierowane m.in. do KSG w Warszawie; Komisarza Generalnego RP w Gdańsku, Inspektora Cei w Gdańsku i Ministerstwa Skarbu, a także kierownika bydgoskiej Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego WP [48].

Podjmował Świda usilne działania organizacyjne i kadrowe w celu uszczelnienia i wzmocnienia ochrony granicy gdańsko-pruskiej nad Nogatem, co pozwoliło na lepszą obserwację zachodzących tam wydarzeń [49]. Od chwili bowiem ugruntowania się w Wolnym Mieście partii hitlerowskiej, przemyt na tym odcinku przybrał formy niemal oficjalnych operacji państwowych. Władze gdańskie, opanowane przez nazistów, nie tylko dopuszczały do swobodnego bezcłowego obrotu pewnymi artykułami między Gdańskiem a Niemcami, ale nawet czynnie w tym współdziałały. Do Gdańska były masowo sprowadzane: broń, sprzęt i ekwipunek wojskowy, mundury, narzędzia i części zapasowe warsztatów wojskowych, spadochrony itp. [50].

W swej działalności napotykał Świda na trudności związane z komunikacją ze swoim bezpośrednim przełożonym, szefem Inspektoratu Cei (Stanisławem Maksymowiczem), który objął stanowisko niemal równocześnie z nim. Ponieważ formalnie Ekspozytura wchodziła w skład IC, przeto jej kierownik wojskowy podlegał urzędnikowi, który dążył do ograniczenia jej samodzielności, nie chcąc uznać właściwości placówki o charakterze wywiadowczym, gdzie obowiązywały inne procedury i reguły gry [51]. Konsekwencją sporów kompetencyjnych stała się dwutorowość w polskim nadzorze celnym na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Sytuacja uległa zmianie po odejściu wspomnianej osoby i pełnym wsparciu dla działalności Stefana Świdy ze strony Komendy Straży Granicznej w Warszawie [52]. Rzecz godna podkreślenia, iż efektem jego dokonań na obszarze WMG był awans w dniu 1 kwietnia 1939 r. na inspektora SG (odpowiednik majora/podpułkownika

WP) [53].

Służba w formacjach wojskowych i ochrony granic w okresie międzywojennym przyniosła Stefanowi Świdzie szereg wyróżnień, odznaczeń i pochwał, które były formą uznania jego działalności. W 1922 r. otrzymał „Krzyż Walecznych” [54], kilka lat później (1928) Srebrny Krzyż Zasługi [55], medal „Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości” [56], medal pamiątkowy „Za Wojnę 1918-1921” [57] i prawo noszenia odznaki KOP pod nazwą „Za służbę graniczną” [58]. Z kolei w roku 1933 Prezydent RP przyznał mu Krzyż Niepodległości [59], a w 1938 r. najpierw brązowy medal „Za Długoletnią Służbę” [60], a potem - Złoty Krzyż Zasługi [61], będący swego rodzaju zwieńczeniem służby dla ojczyzny. Gwoli ścisłości wypadnie jeszcze wspomnieć o prawie noszenia Odznaki Pamiątkowej Straży Granicznej [62].

Nadciągająca wojna z Niemcami miała przynieść katastrofalne skutki dla Polski i tragizm losów wielu Polaków, w tym również Inspektora SG Stefana Świdy. Pierwszy zwiastun nieszczęścia wydarzył się 20 maja 1939 r., kiedy hitlerowcy dokonali prowokacyjnego napadu na placówkę Ekspozytury IC w miejscowości Kalthof (Kałdowo), przez którą przechodził główny szlak drogowy z Prus Wschodnich i tranzytowa linia kolejowa Berlin-Królewiec [63]. W nocy krytycznej doby do Kałdowa wyjechała samochodem Ekspozytura dla zbadania wydarzeń (budynek polskiego urzędu celnego został zdemolowany i podpalony) trzyosobowa komisja ze Stefanem Świdą. W czasie gdy spisywała protokół oględzin terenu zajść, grupa Niemców z miejscowymi członkami SS, napadła na kierowcę, który w obronie własnej użył broni, śmiertelnie raniąc przywódcę bandy. Niemcy sfabrykowali wersję o zdarzeniu, sugerując winę Polaków, i w ciągu najbliższych dni rozpętali nagonkę na polskich inspektorów celnych, nasilając antypolskie demonstracje i niebywałą propagandę gdańską [64]. Ponieważ niemieckie władze nie mogły odszukać kierowcy Ekspozytury (wywieziono go do Polski), przeto głównym winowajcą stał się zniechęcony inspektor celny Stefan Świda, oskarżany o udział w zabójstwie i wezwany do stawienia się przed sąd. Groziło mu poważne niebezpieczeństwo, gdyż nie znajdował się na tzw. „liście dyplomatycznej”, która dawała immunitet (przysługiwały mu jedynie uprawnienia inspektora celnego), dlatego też szefostwo Straży Granicznej odwołało go z początkiem sierpnia 1939 r. ze stanowiska (formalnie został urlopowany), nakazując opuszczenie WMG - jego miejsce zajął nadinspektor SG Wacław Spilczyński [65].

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, przed wyjazdem z Gdańska Świda osobiście wywiózł do Polski ważniejsze rozkazy organizacyjne, instrukcje tajne, a także kartoteki z dossiers współpracowników; inne materiały były później palone przez pracowników jego następcy [66]. Żona i syn, przebywający w tym czasie razem z nim, również zagrożeni internowaniem, opuścili dom (pozostawiając w nim wszystko dla zachowania pozorów urlopu) i przenieśli się do Gdyni.

Stosownie do otrzymanych rozkazów z Warszawy, Stefan Świda pozostał w tym mieście do 1 września 1939 r. kiedy wybuchła wojna. Odesłał wówczas rodzinę do stolicy, a sam zameldował się u dowódcy floty kontradmirała Józefa Unruga. Otrzymał przydział do

Morskiego Dywizjonu Lotniczego na półwyspie Hel z miejscem postoju w Juracie [67], gdzie pełnił z uwagi na wiek służbę na patrolach oraz w placówkach obserwacyjno-przeciwdesantowych [68].

Po kapitulacji Helu dostał się 2 października 1939 r. do niemieckiej niewoli, trafiając do kilku obozów jenieckich zlokalizowanych na terenie Okręgów Wojskowych X i VI. Z początku, dosyć krótko (X-XI 1939) przebywał w Oflagu X B Nienburg nad Wezerą, następnym był X A - Itzehoe (XI 1939-I 1941), potem X A Sandbostel (I - XI 1941), kolejnym X C Lubeka, ostatnim zaś VI B Dössel [69]. Warto dodać, iż przeżył wojnę jako jedyny z trzyosobowej komisji biorącej udział w wyjaśnieniu wydarzeń w Kałdowie [70].

Po oswobodzeniu oflagu przez Amerykanów pozostał kilka miesięcy (kwiecień-sierpień) w polskim obozie wojskowym w Dössel. Trafił następnie na leczenie poważnej choroby mięśnia sercowego do szpitala wojskowego w Warburgu [Nadrenia Północna-Westfalia], prowadzonego przez Dominikanów, co przez niemal rok przykuło go do tego miejsca [71]. Około 5 lipca 1946 r. przybył do Łodzi z niemieckiego Bomlitz [72], wykorzystując pociąg Polskiego Czerwonego Krzyża, który zabierał chorych ze szpitali w Niemczech.

Zatrzymał się w Warszawie, gdzie przed wojną mieszkała żona z synem, znajdując tymczasowe lokum na Bielanych przy Alei Zjednoczenia 102/8 [74]. W pierwszym rządzie, jak przypuszczamy, poszukiwał najbliższej rodziny, którą – jak się okazało – losy wojny rzuciły na Bliski Wschód. Zofia Świda zapadła na zdrowiu, i przebywała w szpitalu PCK w Jerozolimie, w tym mieście znajdował się również jej syn Jerzy [75].

By zapewnić sobie podstawy egzystencji, Stefan Świda zwrócił się w końcu sierpnia 1946 r. do Biura Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej o przyjęcie do pracy w „charakterze inspektora w specjalnościach gospodarki wojskowej oraz celnej”. Wcześniej zapewne wstąpił do Stronnictwa Ludowego, gdyż jego prośbę wsparł prezes Zarządu SL Warszawa-Północ, polecając go jako „swego członka, dobrego demokratę i człowieka bardzo uczciwego” [76]. Objął posadę inspektora BK KRN 11 października 1946 r., ale dane było mu ją pełnić niecałe dwa miesiące. Stosunek pracy wygaśł bowiem z dniem 9 grudnia tego roku z powodu aresztowania przez służbę bezpieczeństwa [77].

Stefan Świda figurował w ewidencji UB jako oficer II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego sprzed wojny, co tym samym, niejako automatycznie, stawiało go w rzędzie osób przeciwnych nowemu ustrojowi. O ile powrót do Polski z Niemiec mógł jeszcze przejść niezauważenie, o tyle podjęcie pracy w Biurze Kontroli Krajowej Rady Narodowej z pewnością nie uszło uwadze warszawskiej bezpieki. Zatrzymano go pod fałszywym pretekstem kradzieży kilkuset dolarów, dość typowej prowokacji stosowanej przez władze bezpieczeństwa. Znaleziony przy nim podczas rewizji osobistej notes z adresami kolegów, zwłaszcza przebywających za granicą (przeważnie w Wielkiej Brytanii), z których część współpracowała w międzywojniu z polską „dwójką”, od razu wzbudził podejrzenia o kontakty Świdy z obcym wywiadem [78].

Niestety nie wiemy jak długo był pozbawiony wolności i jakie zeznania złożył, gdyż materiały ze śledztwa zostały dawno zniszczone. Zapewne z braku jakichkolwiek dowodów o działalności szpiegowskiej, został – jak można domniemać – wypuszczony z aresztu po kilku miesiącach. Według podjętych przez autora poszukiwań zamieszkał we wsi Ołtarzew w podwarszawskiej gminie Ożarów [79]. Bardzo możliwe, że liczył na spokojniejsze życie w oderwaniu od prześladowców, jeśli to nie służba bezpieczeństwa kazała mu wyjechać z Warszawy. Zagrożony był jednak jego materialny byt, gdyż z takich czy innych względów nie miał bądź nie mógł mieć stałej pracy.

Los Stefana Świdy w następnych kilku latach nie jest znany, dopiero z początkiem 1950 r. zachowała się informacja o jego pobycie w Szczecinie. Nie sposób jednoznacznie ustalić, kiedy dokładnie przyjechał do tego miasta, czy posiadał tu rodzinę, i właściwie z jakim zamiarem tu przybył. Pewne fakty, niedawno poznane, wskazują na powody związane z podjętymi interesami. Doświadczony, długoletni kwatermistrz w wojsku, obeznany przecież w sprawach gospodarczych, dał się skusić z początkiem lat pięćdziesiątych XX w. na prowadzenie firmy prywatnej, kiedy było już rzeczą pewną, że sektor kapitalistyczny zostanie zdławiony. Świda zaangażował się mianowicie w działalność spółki z o.o. „Pomorska Wytwórnia Win i Przetworów Owocowych” na ul. Krzysztofa Kolumba 81/83, która produkowała swoje wyroby w Szczecinie, choć była założona kilka lat wcześniej w Katowicach przez trzech udziałowców pochodzenia żydowskiego. Zapewne przewidywali oni jej kres wobec nie najlepszych wyników ekonomicznych i aktem notarialnym ze stycznia 1950 r. wycofali się z zarządu, a w ich miejsce został wprowadzony Stefan Świda, jako jedyny zarządca i reprezentant firmy [80].

Pomorska Wytwórnia Win i Przetworów Owocowych zaprzestała wkrótce produkcji, pojawiło się natomiast zadłużenie wobec Skarbu Państwa i kilku wierzycieli, którzy wszczęli sprawy sądowe. Na domiar złego została wykreślona (7.02.1952) z rejestru Sądu Powiatowego wobec „stwierdzenia, że nie istnieje”. Odebrało to Stefanowi Świdzie m.in. „prawa użytkowania dużego obiektu fabrycznego w Szczecinie, w którym wprowadził już nie posiada swego lokalu, ani nie prowadzi działalności produkcyjnej, jednakże odnośnie którego posiada dalsze prawa, w szczególności prawo pobierania czynszu”, którym – jak przypuszczamy – miał zamiar stopniowo spłacać zadłużenie. Wszczęte w tej sprawie postępowanie sądowe (obrońcą S. Świdy był Roman Łyczywek, bardzo dobry szczeciński prawnik), zakończyło się po kilku rozprawach połowicznym wprowadzeniem sukcesem (uchylono wykreślenie firmy z rejestru), ale Sąd Powiatowy w postanowieniu z 4 marca 1953 r. odrzucił możliwość m.in. użytkowania obiektu fabrycznego przy ul. Krzysztofa Kolumba [81]. W praktyce oznaczało to pozbawienie Stefana Świdy środków do życia i możliwości spłaty zadłużenia. Był to dla niego na tyle duży wstrząs, iż chory na serce były oficer przedwojennych formacji granicznych niecały miesiąc później zakończył życie.

Zmarł 1 kwietnia 1953 r. z powodu niewydolności krążenia i został pochowany na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie [82]. Pochówku innej osoby na miejscu jego spoczynku broni od dekad duże drzewo (widoczne na fotografii) – w literaturze współczesnej bywa ono symbolem ciągłości bytu lub trwania.

Bibliografia:

Źródła Archiwalne:

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie: Zbiór akt repatriantów, kartoteka ewidencyjna repatriantów, karta Stefana Świdy [nie jest to karta repatrianta].
- Archiwum Państwowe w Kielcach: Zbór ewangelicko-reformowany; sygn. 12.
- Archiwum Państwowe w Szczecinie: Sąd Rejonowy; sygn. 1755.
- Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Międzyzdrojach: Zbiór akt osobowych mieszkańców z terenu działania AP w Szczecinie; pudło nr 291.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim: Akta Gminy Ozarów; sygn. 203.
- Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie: Korpus Ochrony Pogranicza; sygn. 177/11, sygn. 177/12, sygn. 177/14, sygn. 177/19, sygn. 177/147, sygn. 186/1, sygn. 186/2, sygn. 186/3, sygn. 186/4, sygn. 186/24.
- Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie: Straż Graniczna; sygn. 187/35, sygn. 187/36, sygn. 187/37, sygn. 187/40, sygn. 187/41, sygn. 189/7, sygn. 189/11, sygn. 191/56.
- Archiwum Zakładowe Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie: sygn. 127/655 (akta osobowe Stefana Świdy).
- Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie: sprawdzenie na podstawie zachowanych jedynie kart Biura „C” MSW-wypisy (sprawdz. PUBP Włochy[Warszawa] do nr AC 512/49 S. I z dnia 6.07.1949-karta bez symbolu; karta E 14) przesłane autorowi 19.11.2010 r.
- Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe: sygn. 1769/89/4988, sygn. II.56.14308.

Literatura:

- Breza H., Szczepański K.: *Centralna Szkoła Podoficerska Korpusu Ochrony Pogranicza*, , Grajewo 2014.
- Jabłonowski M.: *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2002/2003.
- Jabłonowski M., Prochwicz J.: *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2003/2004.
- Kula H.M.: *Polscy inspektorzy celni w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939*, Gdańsk 2009.
- Kula H.M.: *Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939*, Warszawa 1994.
- Męclewski A.: *Celnicy wolnego miasta. Z działalności polskich inspektorów celnych w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1923-1939*, Warszawa 1971.
- Ochał A.: *Tarcza II Rzeczypospolitej. Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2018.

- Prochwicz J.: *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 r.*, Warszawa 2003.
- Prochwicz J., Konstankiewicz A., Rutkiewicz J.: *Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2003.
- *Przemyt na granicy gdańsko-pruskiej w połowie lat trzydziestych XX w.*, w raporcie Ekspozytury Inspektoratu Cef w Gdańsku, przygotował do druku i wstępem opatrzył R. Techman, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 2008, z. 47.
- Techman R.: *Inspektorat Straży Granicznej w Gdyni w latach 1928-1939*, w: *Historia-Archiwa-Gdańsk*, t. I, Gdańsk 2018.
- Techman R.: *Wywiad gospodarczy Straży Granicznej na polskim wybrzeżu w latach 1928-1939*, w: *80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, pod red. dr A. Gośławskiej-Hrychorczuk, Warszawa-Kętrzyn 2008, s. 17-171, 179.
- *Wywiad gospodarczy Straży Granicznej wobec firm gdańsko-gdynskich w latach 1932-1938*, wstęp, wybór i opracowanie P. Kołakowski, R. Techman, Słupsk 2010.

Opracował: **Ryszard Techman**. Tekst ukazał się w: *Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne*, Szczecin 2021, s. 201-224.

Od autora: Po ukazaniu się powyższego artykułu (luty 2022 r.) autor otrzymał z Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie odpowiedź na wystosowaną w lipcu 2021 r. prośbę o ustalenie losów rodziny Stefana Świdy. ZG PCK poinformował, że jego żona Zofia i syn Jerzy na początku II wojny światowej przedostali się do Jerozolimy. Zofia Świda zmarła w szpitalu w Bejrucie 20 lipca 1950 r. Syn Jerzy ukończył w Tel-Awiiw Korpus Kadetów (chodzi tu zapewne o Junacką Szkołę Kadetów, której ostatnia siedziba mieściła się w miejscowości Barbara w Palestynie, a profesjonalne programy edukacji otrzymywała z polskiej szkoły w Tel-Awiiwie). Z dalszych zapisów pisma PCK wynika, że Jerzy Świda wyjechał później do Wielkiej Brytanii – dalsze jego losy nie są znane.

[1] Zob. A. Męclewski, *Celnicy wolnego miasta. Z działalności polskich inspektorów celnych w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1923-1939*, Warszawa 1971; H.M. Kula, *Polscy inspektorzy celni w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939*, Gdańsk 2009. Obszerniejsza notka biograficzna: R. Techman, *Inspektorat Straży Granicznej w Gdyni w latach 1928-1939*, w: *Historia-Archiwa-Gdańsk*, t. I, Gdańsk 2018, s. 224 i tegoż bardziej skrócona: H. Breza, K. Szczepański, *Centralna Szkoła Podoficerska Korpusu Ochrony Pogranicza*, Grajewo 2014, s. 150.

[2] Sprawa miejsca urodzenia Stefana Świdy może budzić w źródłach pewne niejasności. W ankietach personalnych z lat dwudziestych XX w., które podpisywał, podana jest Warszawa, on natomiast w swoich życiorysach wskazywał na Kielce. Z kolei w „Curriculum vitae” z 4.10.1917 r. twierdził, że urodził się w Warszawie, a ochrzczony był w Kielcach – Wojskowe Biuro Historyczne (dalej WBH), Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), Teczka akt personalnych (dalej tap) Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988. Z przekazanego autorowi dokumentu (który publikujemy) z akt zboru ewangelicko-reformowanego w Archiwum Państwowym w Kielcach (zespół archiwalny nr 87, sygn. 12) wynika, że urodził się w tym właśnie mieście.

- [3] WBH, CAW, Teczka akt personalnych (dalej tap) Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 1.
- [4] Informacje dr. Jarosława Drozda z Uniwersytetu Gdańskiego przekazane autorowi 28 lipca 2021 r.
- [5] Później Maurycego hr. Zamoyskiego, obecnie XVIII LO im. Jana Zamoyskiego przy ul. Smolnej 30 w Warszawie.
- [6] W większości dokumentów osobistych podawał, że studiował na Politechnice Lwowskiej, gdzie podobno należał do tzw. Wzajemnej Pomocy Studentów, pozostającej pod kierownictwem późniejszego gen. Mieczysława Norwid-Neugebauera.
- [7] WBH CAW, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: kwestionariusz S. Świdy z 9.10.1933 r., „Curriculum vitae” z 4.10.1917 r., ankieta: „Personalalia”; Tamże, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Życiorys własny” zał. do „Arkusza Ewidencji Personalnej”.
- [8] Tamże, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Curriculum vitae” z 4.10.1917 r., ankieta: „Personalalia”.
- [9] Tamże, „Karta ewidencyjna”.
- [10] Przy przedstawianiu do nominacji na podporucznika scharakteryzowano Świdę 14 lutego 1918 r. w następujący sposób: działalność służbowa - wiadomości wystarczające, gorliwy i punktualny, mało energiczny, przed frontem pewny, komenda dość dobra, słabo się orientuje; zachowanie pozasłużbowe - prowadzenie bez zarzutu, dobre formy towarzyskie, zachowanie taktowne i honorowe, koleżeński; szczególniejsze uzdolnienia - władza w mowie i piśmie polskim, niemieckim i francuskim, dobrze jeździ konno, na rowerze i łyżwach; gimnastykuje się dobrze i uprawia lekką atletykę; stosunki rodzinne i majątkowe - żonaty, bezdzietny, majątek posiada w gotówce i papierach procentowych..., czy nada się do szczególnych poruczeń - jako oficer do karabinów maszynowych. Uzasadnienie: posiada wszelkie warunki, by być dobrym oficerem kompanijnym, oddział przejściowy prowadził dość dobrze. Proszę o nominację - WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Karta ewidencyjna”.
- [11] Tamże, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 2, „Życiorys własny” - załącznik do „Arkusza Ewidencji Personalnej” [1946]; Tamże, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: Kwestionariusz z 9.10.1933 r.
- [12] Tamże, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: arkusz kwalifikacyjny z 1921 r.
- [13] Tamże, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Karta Ewidencyjna” [1921], pismo Szt. Gen. 5091/V.W-1.21/, pismo Min. Spraw. Wojsk. Dep. I z 7.02.1921 r.
- [14] Tamże, „Tymczasowa Lista Klasyfikacyjna dla Oficerów” b.d. - za okres III 1920-9 II 1921 r.
- [15] Tamże.
- [16] Tamże, „Karta Ewidencyjna” [1933]; Tamże, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 2.
- [17] Historia Korpusu Ochrony Pogranicza ma już bogatą literaturę - zob. przede wszystkim: M. Jabłonowski, *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2002/2003; J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2003; J. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 r.*, Warszawa 2003; M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2003/2004; A. Ochał, *Tarcza II Rzeczypospolitej. Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2018.
- [18] 3 Kompania Graniczna „Dołhinów” (Batalion KOP „Budslaw”, Pułk KOP Wilejka, Brygada KOP Wilno) ochraniała odcinek granicy o długości 29,1 km na terenie gminy Dołhinów (powiat Wilejka) - Archiwum Straży Granicznej z siedzibą w Szczecinie (dalej ASG), Korpus Ochrony Pogranicza (dalej KOP), sygn. 177/147: komunikat dyslokacyjny KOP z 1932 r.

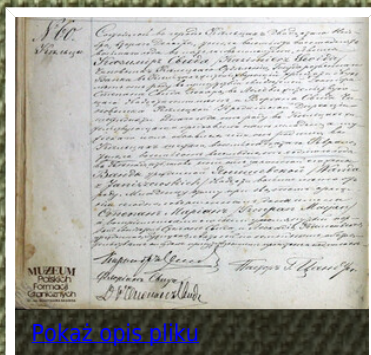
- [19] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1925”. 1 kompania Graniczna „Olkowicze” ochrańała odcinek granicy o długości 29,03 km na terenie gminy Ilja (powiat Wilejka) – ASG, KOP, sygn. 177/147: komunikat dyslokacyjny KOP z 1932 r.
- [20] ASG, KOP, sygn. 177/11, s. 263: rozkaz dzienny KOP nr 73 z 28.07.1925 r.; WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1925”; Tamże, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 2.
- [21] 3 Kompania Graniczna Dziwniki ochrańała odcinek granicy o długości 23,75 km na terenie gminy Prozoroki (powiat dziśnieński) – ASG, KOP, sygn. 177/147: komunikat dyslokacyjny KOP z 1932 r.
- [22] ASG, KOP, sygn. 177/12, s. 414: rozkaz dzienny KOP nr 113/26 z 24.12.1926 r. Kwatermistrzostwo batalionu objął S. Świda – 1.03.1927r.; WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1927”.
- [23] H. Breza, K. Szczepański, *Centralna Szkoła Podoficerska Korpusu Ochrony Pogranicza*, Grajewo 2014, s. 58-59.
- [24] ASG, KOP, sygn. 186/2, s. 466: dodatek do rozkazu dziennego nr 188 z 14.08.1929 r.; s.163: rozkaz dzienny Dow. Batalionu Szkolnego nr 74 b.d.; rozkaz dzienny Dow. Batalionu Szkolnego nr 71 z 26.03.1929 r., s. 155.
- [25] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1929”, „Karta Ewidencyjna” [1933]; Tamże, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Życiorys własny” – załącznik do „Arkusza Ewidencji Personalnej” [1946], s. 6; ASG, KOP, sygn. 186/3, s. 225: rozkaz dzienny nr 91 CSP z dnia 22.04.1930 r.; Archiwum Zakładowe (dalej AZ) Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie (dalej NIK), sygn. 127/655: teczka akt personalnych (dalej tap) Stefana Świdy: „Karta Personalna” z 1.10.1946 r.
- [26] ASG, KOP, sygn. 177/12, s. 263: rozkaz dzienny KOP nr 79 z 30.08.1926 r.
- [27] Tamże, sygn. 186/2, s. 633: rozkaz dzienny Batalionu Szkolnego nr 268 z 19.11.1929 r.; s. 452: rozkaz dzienny nr 184 z 9.08.1929 r.
- [28] Tamże, sygn. 186/4, s. 46: rozkaz dzienny Centralnej Szkoły Podoficerskiej nr 180 z 8.08.1930 r.
- [29] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Karta ewidencyjna” z zestawieniem opinii za lata 1921-1932; roczne uzupełnienia list kwalifikacyjnych od 1921 r. do 1932 r.
- [30] Tamże, „Curriculum vitae” z 4.10.1917 r., ankieta: „Personalia” b.d., „Wykaz kwalifikacyjny kandydata do Wyższej Szkoły Wojskowej” z 17.11.1922 r., „Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1926”; ASG, KOP, sygn. 177/12, s. 318: rozkaz dzienny KOP nr 92 z 23.10.1926 r.
- [31] ASG, KOP, sygn. 177/19: rozkaz nr 1 KOP z 27.01.1933 r., sygn. 186/24, s. 99: rozkaz KOP nr 1/33, „Wykaz zmian stanu oficerów” nr 3 za m-c marzec 1933 r.
- [32] WBH, CAW, tap Świda Stefana, sygn. II.56.14308: „Życiorys własny” – załącznik do „Arkusza Ewidencji Personalnej” [1946].
- [33] AZ NIK Warszawa, sygn. 127/655, tap Stefana Świdy: „Życiorys własny” z 7.08.1946 r.
- [34] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Życiorys własny” – załącznik do „Arkusza Ewidencji Personalnej” [1946].
- [35] ASG, Pomorski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej (dalej PIOSG), sygn. 189/7, s. 348; Tamże, KSG, sygn. 187/35, s. 53: rozkaz nr 8 KSG z 18.09.1933 r.
- [36] Rozporządzenie Prezydenta RP z 22.03.1928 r. o Straży Granicznej – Dz.U., 1928, poz. 349.
- [37] Na temat tej formacji sporo już napisano, lecz nadal podstawową pracą jest: H.M.Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939*, Warszawa 1994.
- [38] Szeroko o tym: R. Techman, *Inspektorat Straży Granicznej w Gdyni...*, s. 203-246.

- [39] Tamże, s. 208.
- [40] *Wywiad gospodarczy Straży Granicznej wobec firm gdańsko-gdynskich w latach 1932-1938*, wstęp, wybór i opracowanie P. Kołakowski, R. Techman, Słupsk 2010.
- [41] R. Techman, *Wywiad gospodarczy Straży Granicznej na polskim wybrzeżu w latach 1928-1939*, w: *80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej* pod red. dr A. Gośławskiej-Hrychorczuk, Warszawa-Kętrzyn 2008, s. 17-171, 179.
- [42] AZ NIK Warszawa, sygn. 127/655, tap Stefana Świdy: „Życiorys własny” z 7.08.1946 r.
- [43] R. Techman, *Wywiad gospodarczy Straży Granicznej na polskim Wybrzeżu...*, s. 159; s. 164.
- [44] ASG, KSG, sygn. 187/37, s. 43: rozkaz nr 6 KSG z 20.10.1935 r.; WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 3; *Przemyt na granicy gdańsko-pruskiej w połowie lat trzydziestych XX w., w raporcie Ekspozytury Inspektoratu Ciel w Gdańsku*, przygotował do druku i wstępem opatrzył R. Techman, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 2008, z. 47, s. 159-163; A. Męclewski, dz. cyt., s. 119.
- [45] Zob. H.M. Kula, *Polscy inspektorzy...*, s. 99 i n.; 111 i n., 115.
- [46] „*Przedwojenna wizytówka Polaków popada w ruinę*”; H.M. Kula, *Polscy inspektorzy...*, s. 191, 246. Przed wybuchem wojny Świda zajmował lokal przy ul. Delbrückallee (ul. Curie-Skłodowskiej) 4.
- [47] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Życiorys własny” - załącznik do „Arkusza Ewidencji Personalnej” [1946], s. 8-9; H. M. Kula, *Polscy inspektorzy...*, s. 188.
- [48] A. Męclewski, dz. cyt., s. 122.
- [49] H.M. Kula, *Polscy inspektorzy...*, s. 171-172; A. Męclewski, dz. cyt., s. 154, 261-262, 264.
- [50] *Przemyt na granicy gdańsko-pruskiej w połowie lat trzydziestych XX w., w raporcie Ekspozytury Inspektoratu Ciel w Gdańsku*, przygotował do druku i wstępem opatrzył R. Techman, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego”, 2008, z. 47, s. 163.
- [51] Być może nawet forsował w Ministerstwie Skarbu konieczność odejścia Świdy z Gdańska, o czym wydaje się świadczyć próba przeniesienia nadkomisarza w sierpniu 1936 r. na stanowisko Kierownika IG SG Rybnik – odwołano ten rozkaz: ASG, Śląski IOSG, sygn. 191/56, s. 446-447: rozkaz nr 25 Śląskiego I.O. z 11.07.1936 r.
- [52] A. Męclewski, dz. cyt., s. 120, 141; H.M. Kula, *Polscy inspektorzy...*, s. 189, 193.
- [53] ASG, PIOSG, sygn. 189/11: rozkaz nr 8 Komendanta POSG z 24.03.1939 r., s. 238: zarządzenie ministra skarbu z dnia 11.03.1939 r. o mianowaniu z dniem 1.04.1939 r. Inspektorem SG nadkomisarza Stefana Świdy; KSG, sygn. 187/41: rozkaz nr 3 KGSG z 20.04.1939 r.; WBH CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308, s. 7: „Życiorys własny” - załącznik do „Arkusza Ewidencji Personalnej” [1946].
- [54] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 1.
- [55] ASG, KOP, sygn. 177/14, s. 111: rozkaz nr 36 KOP z 5.04. 1928 r.; WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. 1769/89/4988: „Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1928”.
- [56] Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.09.1928 r. [MP nr 233, poz. 533] oraz rozporządzeń wykonawczych Min. Spraw Wojskowych - ASG, KOP, sygn. 177/14, s. 396: rozkaz KOP nr 121; sygn. 186/1, s. 152.
- [57] Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.09.1928 r. [MP nr 233, poz. 533] oraz rozporządzeń wykonawczych Min. Spraw Wojskowych - ASG, KOP, sygn. 177/14, s. 396: rozkaz KOP nr 121; sygn. 186/1, s. 152.
- [58] ASG, KOP, sygn. 186/1, s. 153: rozkaz KOP nr 85/28 z 3.09.1928 r.
- [59] Zarządzenie Prezydenta RP z 9.10.1933 r.
- [60] ASG, KSG, sygn. 187/40, s. 60: rozkaz nr 10 z 11.11.1938 r.

- [61] Zarządzenie Prezydenta RP z dnia 18.06.1938 r. (MP, nr 137, z 18.06.1938 r.); ASG, KSG, sygn. 187/40, s. 45; rozkaz nr 8 KGSG z 20.09.1938 r.
- [62] ASG, KSG, sygn. 187/36; rozkaz nr 1 Komendanta SG z 20.01.1934 r.
- [63] O wydarzeniach w Kałdowie szeroko: H.M. Kula, *Polscy inspektorzy...*, s. 261 i n.; A. Męclewski, dz. cyt., s. 286 i n.
- [64] H.M. Kula, *Polscy inspektorzy...*, s. 268.
- [65] Tamże, s. 283-284; A. Męclewski, dz. cyt., s. 305.
- [66] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Życiorys własny” - załącznik do „Arkusza Ewidencji Personalnej” [1946], s. 8-9; A. Męclewski, dz. cyt., s. 339.
- [67] Planowano, że zostanie komendantem portu lotniczego, ale ze względu na zniszczenie przez Niemców samolotów, sprawa stała się bezprzedmiotowa.
- [68] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 2, 8-9.
- [69] Tamże; AZ NIK Warszawa, sygn. 127/655, tap Stefana Świdy: „Karta Personalna” z 1.10.1946 r.
- [70] W literaturze funkcjonują błędne dane, co do jego losów po 1939 r. - H.M. Kula, *Polscy inspektorzy...*, s. 388 podaje że Świda ukrywał się w czasie wojny.
- [71] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 2 i „Życiorys własny” - załącznik do „Arkusza Ewidencji Personalnej” [1946].
- [72] Archiwum Akt Nowych w Warszawie; Zbiór akt repatriantów, kartoteka ewidencyjna repatriantów, karta Stefana Świdy [nie jest to karta repatrianta].
- [73] W latach trzydziestych Zofia Świda mieszkała na ul. Brackiej 3 - dane z książek: „Spis Abonentów Warszawskiej Słeci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej” 1930-1931; 1935-1936; 1937-1938, dostępnych w Mazowieckiej Bibliotece Cyfrowej.
- [74] AZ NIK Warszawa, sygn. 127/655, tap Stefana Świdy: „Karta Personalna” z 1.10.1946 r.
- [75] WBH, CAW, tap Świda Stefan, sygn. II.56.14308: „Arkusze Ewidencji Personalnej”, [1946], s. 1. Nie wiemy jaką drogą tam dotarli, być może po wybuchu wojny Zofia Świda z synem wyjechała z Warszawy do rodziny męża w Wołkowysku, skąd po jakimś czasie wraz z armią Andersa znalazła się na Bliskim Wschodzie. Zmarła najprawdopodobniej w 1949 r. w Bejrucie i być może została pochowana na tutejszym cmentarzu polskich żołnierzy - informacje dr. Jarosława Drożdża z Uniwersytetu Gdańskiego. Losów syna nie udało się ustalić.
- [76] AZ NIK Warszawa, sygn. 127/655, tap Stefana Świdy: pismo S.Świdy z 26.08.1946 r.
- [77] Tamże, umowa zawarta 19.10.1946 r.; legitymacja służbowa wystawiona 11.10.1946 r.; pismo NIK Departament Spraw Osobowych z 27.10.2009 r. do Komendanta Głównego Straży Granicznej w Warszawie - w posiadaniu autora.
- [78] Instytut Pamięci Narodowej - sprawdzenie na podstawie zachowanych jedynie kart Biura „C” MSW-wypisy (sprawdz. PUBP Włochy[Warszawa] do nr AC 512/49 S. I z dnia 6.07.1949-karta bez symbolu; karta E 14) przesłane autorowi 19.11.2010 r.
- [79] Pismo Archiwum Państwowego w Warszawie; Oddział w Grodzisku Mazowieckim z 6.07.2021 r. do autora. O zamieszkaniu w tej miejscowości świadczył wpis do „Księgi bierczej podatku od lokali na rok 1948” (zespół archiwalny „Akta gminy Ożarów” z lat 1801-1954, sygn. 203) oraz informacja z „Karty rodzinnej”, która podaje, że z tej właśnie wsi przybył w lutym 1951 r. do Szczecina - Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APSz), Oddział w Międzyzdrojach, Zespół nr 1801, Zbiór kart osobowych mieszkańców z terenu działania AP w Szczecinie”, pudło 291, „Karta rodzinna” Stefana Świdy - przesłana autorowi 23.06.2021 r.
- [80] APSz, Sąd Rejonowy, sygn. 1755, materiały sp. z o.o. „Pomorska Wytwórnia Win i Przetworów Owocowych” z siedzibą w Szczecinie.

[81] Tamże, postanowienia sądowe, rewizje obrońcy.

[82] Skrócony odpis aktu zgonu (nr 518/1953/I) uzyskany w USC Szczecin - w posiadaniu autora; informacje kier. Zakładu Usług Komunalnych na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie z 2 czerwca 2021 r. na podstawie ksiąg cmentarnych.



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)